

Młodzież witająca Ojca Świętego na Westerplatte

Nasz kochany Ojciec Święty.

Opaczność błogosławiąc twój trud misjonarski, przywiodła cię na północne obrzeża Ojczyzny, gdzie na straży ujścia Wisły rozłożył się Gdańsk miasto nasze, ponad tysiącletnie, apostołowane niegdyś przez św. Wojciecha.

Z podnóża stojącego nad nami monumentu, patrzą Ojciec Święty twoje oczy na nasz skromny prawie symboliczny zastęp ograniczony szczupłością miejsca zaciekle atakowanego przez walec wojny i z niezwykłym hartem bronionego przez garstkę obrońców. Jakże heroiczną reprezentowali oni postawę i jak wielkie musiało być ich męstwo skoro niemiecki generał oddawał honory wojskowe niższemu rangą, bo tylko w stopniu majora będącemu polskiemu dowódcy tej placówki.

Kiedy w niezapomniany wieczór, apelu Jasnogórskiego 18.06.1983 r., przemawiałeś do młodzieży z wałów klasztornych, zachęcałeś nas do życia prawego, pobożnego, mądrego i wiernego Matce Ojczyźnie. Ukazując jej historię częstokroć bardzo trudną i bolesną, powiedziałeś, że mogłaby być u niektórych pokusa szukania gdzie indziej Ojczyzn łatwiejszych. Dzisiaj będąc razem na tym bohaterskim miejscu jeszcze pełniej rozumiemy twoje słowa o potrzebie czuwania nad swoim zachowaniem i postępowaniem!

My młodzi także bardzo pragniemy, ale równocześnie jak nasz Pan Jezus Chrystus, bardzo kochamy nasze dziedzictwo-spuściznę ojców i na jej, na korzeniach chrześcijańskiej kultury, pragniemy budować przyszły dom ojczysty, pod opieką Bogarodzicy w której rok obecnie wkraczamy.

W tym duchu, pozwól Ojczyce Święty, aby zewnętrznym wyrazem naszej postawy był skromny dar, jaki pragniemy ci przekazać. Symbolizuje on miasto Gdańsk, z którego ratuszowej wieży, co godzinę spływa na ziemię melodia Roty Marii Konopnickiej: "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród ... tak nam dopomóż Bóg".

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów